

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Czaplak

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa J. S. (1)

przeciwko (...) Company spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

I. oddała powództwo,

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu.

## UZASADNIENIE

J. S. (1) domagał się zasądzenia od (...) Company spółki z o.o. z siedzibą w S. kwoty 600.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane na skutek wypadku przy pracy krzywdy, ból i cierpienie, trwałe uszczerbek na zdrowiu oraz częściową niezdolność do pracy, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanej spółki za szkody mogące powstać w przyszłości. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż jako pracownik pozwanej otrzymał polecenie służbowe wyjazdu na teren Europy w celu dostarczenia i odebrania towaru od wskazanych przez pozwaną kontrahentów. W trakcie realizacji polecenia służbowego w dniu 14 kwietnia 2014 r. udał się w trasę do wskazanego kontrahenta we W., gdzie w dniu 15 kwietnia 2014 r. uległ wypadkowi podczas wykonywania pracy. W następstwie wypadku został natychmiast przewieziony do szpitala na terenie W., gdzie jeszcze tego samego dnia przeprowadzono specjalistyczną operację, po czym po dwóch dniach przewieziono go do szpitala w Polsce, gdzie kontynuował leczenie pooperacyjne i farmakologiczne. Powód wskazał, że na skutek wypadku doznał zmiążdżenia lewej nogi na wysokości łydki oraz lewej stopy, ubytku tkanki mięśniowej oraz skórnej lewej kończyny, rany szarpanej lewej stopy, czego następstwami są wykrzywienie stopy, niedoczulica lewej kończyny, ograniczenie ruchomości stawu kolanowego i bolesność lewej kończyny także w spoczynku. Powyższe spowodowało konieczność dalszego leczenia operacyjnego, w tym przeszczepu skóry z podudzia powoda oraz operacji kolana lewej nogi.

J. S. podkreślił, że aktualnie jest niezdolny do pracy, nie porusza się bez kul ortopedycznych, cały czas się rehabilituje, zażywa silne leki przeciwbólowe, pozostając pod nadzorem lekarza i poddając się okresowym kontrolom lekarskim.

Wskazał, iż został przez ZUS uznany za częściowo niezdolnego do pracy i pobiera świadczenie rentowe, przyznane na okres do dnia 31 stycznia 2018 roku.

Pozwana spółka domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej.

W uzasadnieniu wskazała, iż nie kwestionuje, że w dniu 15 kwietnia 2014 r. miał miejsce wypadek przy pracy z udziałem powoda, jednak podkreśliła, iż nie ponosi jakiejkolwiek odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie i jego skutki. Zaprzeczyła, jakoby można było jej przypisać za to zdarzenie odpowiedzialność – czy to na zasadzie ryzyka, czy to winy. Podkreśliła, iż nie prowadzi przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, a nawet gdyby przyjąć, że takowe prowadzi, to i tak brak jest normalnego związku pomiędzy najechaniem wózkiem widłowym na powoda a ruchem jej przedsiębiorstwa. W tym zakresie pozwana zauważyła, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym dokumentów sporządzonych przez członków zespołu uczestniczącego w ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadku, wynika, iż zdarzenie z dnia 15 kwietnia 2014 r. polegające na najechaniu na nogę powoda wózkiem widłowym, nie pozostawało w jakimkolwiek związku z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej spółki, a miało bezpośredni związek z ruchem przedsiębiorstwa (...)r.l. z siedzibą w L. we W.. Operator wózka widłowego wykonywał bowiem czynności na rzecz i na terenie będącym w posiadaniu włoskiego przedsiębiorcy (wyjazd z magazynu). Praca wózka widłowego nie miała jakiegokolwiek związku z wykonywanym przez spółkę przewozem, w tym również z rozładunkiem towaru. Do wypadku doszło z wyłącznej winy operatora wózka widłowego, który po prostu najechał na powoda, a później próbował z niego zjechać.

Pozwana zakwestionowała ponadto wysokość żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia, uznając ją za całkowicie nieadekwatną do krzywdy, jakiej J. S. doznał wskutek zdarzenia z 15 kwietnia 2015 r.

Postanowieniem referendarza sądowego z dnia 6 lipca 2017 r. J. S. (1) został w całości zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) Company spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jest przedsiębiorstwem świadczącym usługi w zakresie transportu drogowego, wodnego, śródlądowego i przeładunku towarów.

Niesporne, a nadto dowód: odpis KRS z 07.11.2017r., k. 99-102 akt sprawy.

J. S. (1) był zatrudniony w spółce (...) na podstawie umowy o pracę z dnia 1 grudnia 2013 r., zawartej na czas określony od 1 grudnia 2013 r. do 31 listopada 2015r., w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego.

Niesporne, a nadto dowody:

- umowa o pracę z 1.12.2013r. - k. 5 akt sprawy;
- świadectwo pracy z 28.02.2015r. - k. 6 akt sprawy.

W dniu 7 kwietnia 2014 r. J. S. (1) otrzymał od pracodawcy polecenie służbowe wyjazdu ciągnikiem siodłowym na teren Europy w celu dostarczenia, pobrania ładunków od wskazanych przez przełożonych kontrahentów. W trakcie realizacji zlecenia na polecenie przełożonego udał się do firmy w Niemczech. Po załadowaniu towaru na naczepę ciągnika siodłowego, w dniu 14 kwietnia 2014 r. udał się do wskazanego kontrahenta we W.. Około godziny 12:00 w dniu 15 kwietnia 2014 r. J. S. wjechał należącym do pozwanej pojazdem na teren zakładu (...)r.l. we włoskiej miejscowości L. i ustawił pojazd w miejscu rozładunku towaru, które wskazał mu pracownik włoskiej firmy. Po ustawieniu ciągnika we wskazanym miejscu, powód przystąpił do przygotowania naczepy do rozładunku towaru. Zsunął plandekę lewej burty, zdjął listwy z klonic usztywniające boczną plandekę i przystąpił do usuwania - zdejmowania pasów zabezpieczających ładunek przed przemieszczeniem się w czasie jazdy ciągnika. Stojąc na placu, po lewej stronie naczepy, zaczął

zdejmować pasy zabezpieczające od tyłu naczepy. W trakcie zdejmowania kolejnego pasa z palety przemysłowej, jego lewa noga była nieznacznie odchylona na zewnątrz tułowia, co miało ułatwić mu wykonanie czynności wyszarpięcia pasów z pod palet towaru. Nagle i niespodziewanie poczuł ostry ból w palcach lewej stopy. Odwróciwszy się zobaczył wózek widłowy, który jechał tyłem, przewrócił go i wjechał na jego lewą nogę na wysokości podudzia. Tylne koła (skrętne) zawisły na lewej nodze powoda w okolicy podudzia i kolana, na skutek czego J. S. doznał rany szarpanej śródstopia. Następnie kierujący wózkiem rozpoczął manewr jazdy, chcąc zjechać z nogi powoda i zaczął ostro gazować silnikiem, wskutek czego obracające się w miejscu koła wytworzyły bardzo silną temperaturę, co doprowadziło do spalenia skóry podudzia lewej nogi, do urazu kolana (zerwania więzadeł), zmiążdżenia mięśni podudzia oraz silnego stłuczenia uda i okolicy pachwiny lędźwiowej lewej nogi.

Po wypadku J. S. został odwieziony do miejscowego szpitala. a po dwóch dniach pobytu w nim (w dniu 17 kwietnia 2014 r.) został przetransportowany do szpitala w C., gdzie był hospitalizowany w okresie od 18 do 24 kwietnia 2014 r., a następnie do szpitala w G. na oddział oparzeniowy gdzie był hospitalizowany w okresie od 24 kwietnia 2014 r. do 6 maja 2014r.

Dowody:

- zeznania J. S. (1) w wersji elektronicznej oraz protokół - k. 103-105 akt sprawy;
- dokumentacja dot. ustalenia wypadku przy pracy - k. 77-84 akt sprawy;
- informacja powoda dotycząca okoliczności wypadku - k. 77-84 akt sprawy;
- dokumentacja medyczna - k. 27-33 akt sprawy.

W wyniku zdarzenia z 15 kwietnia 2014 r. J. S. (1) doznał rany oparzeniowo-zmiążdzeniowej podudzia lewego, leczonej zabiegiem operacyjnym necrectomii z przeszczepem skóry pośredniej grubości oraz skręcenia kolana lewego z uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego.

Po wykonaniu rezonansu magnetycznego w dniu 5 listopada 2014 r. u powoda stwierdzono uszkodzenia – najprawdopodobniej pourazowe - łękotki przyśrodkowej oraz więzadeł krzyżowych i więzadła pobocznego piszczelowego.

W dniu 1 kwietnia 2015 r. lekarz badający powoda rozpoznał u niego pourazową niestabilność przednio-boczną i przyśrodkową stawu kolanowego lewego, po przebytych skręceniu stawu kolanowego lewego. J. S. otrzymał skierowanie do szpitala w G., celem wykonania artroskopii kolana lewego.

W dniu 26 listopada 2016 r. powód przeszedł zabieg operacyjny – artroskopię kolana lewego, termoobkurczenie acl.

Dowody:

- dokumentacja medyczna - k. 9-10, 12, 20, 22-33 akt sprawy;
- dokumentacja fotograficzna - k. 37-43 akt sprawy.

W okresie od 15 października 2014 r. do 9 października 2015 r. J. S. (1) pobierał z ZUS świadczenie rehabilitacyjne.

Od dnia 10 października 2015 r. organ rentowy przyznał mu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Decyzją z 2 lutego 2017r. prawo do tego świadczenia przedłużone zostało do dnia 31 stycznia 2018 r.

Niesporne, a nadto dowody:

- decyzja ZUS z 14.10.2014r. - k. 11 plik akt ZUS dot. św.reh.;

- decyzja ZUS z 4.11.2014r. - k. 20 plik akt ZUS dot. św.reh.;
- decyzja ZUS z 22.04.2015r. - k. nienumerowana plik akt ZUS dot. św.reh.;
- decyzja ZUS z 8.02.2016r. - k. 30-31 plik akt ZUS;
- decyzja ZUS z 2.02.2017r. - k. 24 akt sprawy.

Spółka (...) przeprowadziła postępowanie powypadkowe w celu dokonania ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Powołany w tym celu zespół powypadkowy stwierdził w protokole powypadkowym Nr (...), że zdarzenie z dnia 15 kwietnia 2014 r. z udziałem J. S. (1), było wypadkiem przy pracy. Za bezpośrednie przyczyny wypadku uznano niespodziewane wjechanie wózka podnośnikowego na lewą nogę poszkodowanego, niebezpieczną jazdę kierowcy wózka widłowego miejscowego pracodawcy (włoskiej firmy) oraz niewłaściwy nadzór osób kierujących pracownikami miejscowego pracodawcy.

Dowody: dokumentacja dot. ustalenia wypadku przy pracy - k. 77-84 akt sprawy.

Stosunek pracy łączący strony ustał z dniem 28 lutego 2015 roku w wyniku jego rozwiązania przez pracodawcę bez wypowiedzenia z powodu upływu okresu pobierania zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące.

Niesporne, a nadto dowód: świadectwo pracy – k. 6 akt sądowych.

J. S. (1) ubiegał się w ZUS o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, jednak decyzją z 21 października 2016 roku organ rentowy odmówił mu przyznania prawa do tego świadczenia z uwagi na niezakończenie procesu leczenia i rehabilitacji.

Powód nie odwołał się od powyższej decyzji; nie złożył także dotychczas ponownego wniosku do ZUS.

Dowody:

- dokumentacja dotycząca wniosku powoda do ZUS o jednorazowe odszkodowanie, w szczególności decyzja z 21.10.2016 r. – w plikach akt ZUS;
- zeznania J. S. (1) – w wersji elektronicznej oraz protokół - k. 103-105 akt sprawy.

J. S. nie domagał się zapłaty odszkodowania od włoskiego przedsiębiorstwa (...)r.l.

Niesporne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Wstępnie należy zauważyć, że powód wywodził swoje roszczenia z przepisów prawa cywilnego, które w odmienny sposób określają odpowiedzialność majątkową pracodawcy za wypadki przy pracy jakim ulegają ich pracownicy, aniżeli ma to miejsce w przypadku odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W myśl art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst obowiązujący w dacie wyrokowania: Dz.U. z 2017 r., poz. 1773), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;

- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Przewidziana w tej ustawie odpowiedzialność odszkodowawcza zakładu ubezpieczeń społecznych związana jest z zasadą tzw. ryzyka absolutnego, co oznacza, że niemalże każde zdarzenie o charakterze nagłym wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostające w związku z pracą poszkodowanego powoduje powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej.

Tymczasem odpowiedzialność pracodawcy ma charakter wyłącznie uzupełniający i na gruncie przepisów prawa cywilnego (stosowanego z mocy odesłania zawartego w przepisie art. 300 Kodeksu pracy) ukształtowana jest bądź na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), bądź też tylko na zasadzie winy na podstawie art. 415 k.c.

Odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika jest odpowiedzialnością subsydiarną w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada zawsze w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy o wypadkach przy pracy (z wyjątkiem wynikającym z art. 21 ustawy wypadkowej). Dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może jednak w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, tj.: 1) ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2) poniesioną szkodę (uszczerbek zdrowiu - a ściślej uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2009 r., II PK 65/09).

Przepis art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Jest to przepis, który normuje odpowiedzialność deliktową opartą na winie sprawcy. Wina jest ujemną oceną zachowania się sprawcy szkody (lub osoby odpowiedzialnej za szkodę) i stanowi połączenie dwóch elementów: obiektywnego i subiektywnego. Obiektywny element winy wypełnia każde zachowanie niewłaściwe a zatem niezgodne bądź z przepisami prawa przedmiotowego, bądź z zasadami współżycia społecznego, bądź z ogólnym obowiązkiem ostrożności, jaką każdy w społeczeństwie powinien zachować, aby drugiemu szkody nie wyrządzić. Obiektywny element zawiera w sobie bezprawność zachowania się (sprzeczność zachowania się sprawcy z szeroko pojętym porządkiem prawnym); polegać może zarówno na działaniu jak i zaniechaniu. Subiektywny element winy polega bądź na winie umyślnej, bądź na niedbalstwie. Niedbalstwo polega na niedłożeniu należytej staranności. Dla oceny staranności należy stosować miernik obiektywny i abstrakcyjny. Należy porównać zachowanie sprawcy z abstrakcyjnym wzorcem postępowania. Ocena ujemna postępowania danej osoby w porównaniu do stosowanego wzorca uzasadnia przypisanie jej winy. Przy czym wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej wynikające z art. 415 k.c., to jest zachowanie sprawcy szkody, powstanie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy postępowaniem sprawcy szkody, a szkodą jest zobowiązany wykazać poszkodowany pracownik pod rygorem skutków opisanych w art. 6 k.c.

W ocenie sądu w oparciu o zeznania powoda, którym w całości sąd daje wiarę co przebiegu zdarzenia, do którego doszło w dniu 15 kwietnia 2014 r., nie ma podstaw do tego, żeby po stronie pozwanej spółki doszukać się istnienia jakiegokolwiek winy w tym, że do wypadku z udziałem powoda w ogóle doszło. Na istnienie winy nie wskazywał zresztą i sam powód.

Oznacza to, że podstawą roszczeń J. S. (1), a tym samym odpowiedzialności strony pozwanej mógłby stanowić wyłącznie przepis art. 435 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że

szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność na podstawie ww. przepisu powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Poszkodowany nie musi zatem wykazywać, iż zachowanie prowadzącego przedsiębiorstwo było bezprawne. Jeżeli poszkodowany wykaże, że szkodę wyrządził ruch przedsiębiorstwa, prowadzący je ponosi odpowiedzialność, nawet jeżeli nie naruszył żadnych ogólnie obowiązujących norm ani stosowanych zasad postępowania oraz działał z najwyższą starannością i ostrożnością (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 1986 r., I CR 523/85). Jak podkreśla się w doktrynie, działanie w granicach prawa podmiotowego nie zwalnia sprawcy od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną takim działaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 282/07).

Wymaga podkreślenia, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, pojęcie "ruch przedsiębiorstwa" w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. należy traktować szeroko. Pojęcie to odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Ruch przedsiębiorstwa obejmuje każdą działalność przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taką, która jest bezpośrednio związana z używaniem sił przyrody. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest następstwem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym ze stosowania sił przyrody, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa jako całości. Związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą występuje na gruncie omawianego unormowania już wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nawet nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody, a szkodą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II PK 93/11, LEX nr 1215622 i cytowane tam wcześniejsze orzecznictwo). Według art. 435 § 1 k.c. chodzi o to, by użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnąłby celu, do jakiego został stworzony.

Mając powyższe poglądy na uwadze i uznając je za trafne, w ocenie sądu, wbrew stanowisku pozwanej wyrażonemu w odpowiedzi na pozew, nie budziło wątpliwości, że przedsiębiorstwo w którym pracował powód wprawiane było (i nadal jest) w ruch za pomocą sił przyrody. Według stanowiska utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by zatem jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego przedsiębiorstwo zostało utworzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62). Uwzględniając więc charakter i specyfikę pracy w przedsiębiorstwie pozwanej, której przedmiotem działalności jest przede wszystkim świadczenie usług w zakresie transportu drogowego, wodnego, śródlądowego i przeladunku towarów, prowadzące się do wykonywania przewozów krajowych i międzynarodowych samochodami dostawczymi, trzeba było uznać, iż jest to niewątpliwie zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody. Spółka (...) jest bowiem typowym przedsiębiorstwem transportowym, której funkcjonowanie opiera się na funkcjonowaniu maszyn (samochodów dostawczych i transportowych), wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody. W ocenie sądu, mimo tego że samochód, którym jeździł powód, stał w chwili rozładunku, to fakt, że powód w imieniu zakładu pracy przebywał na terenie kontrahenta włoskiego i rozładowywał samochód, którym zostały przywiezione do włoskiego kontrahenta towary, świadczy o tym, że podejmowane przez niego czynności związane były z ruchem przedsiębiorstwa w rozumieniu tego przepisu.

Samo jednak przyjęcie istnienia po stronie pozwanej odpowiedzialności opartej na art. 435 k.c. nie było wystarczające, by uznać że ma ona obowiązek wypłacić powodowi odszkodowanie. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jest bowiem wprawdzie niezależna od winy, jednak ustawodawca przewidział trzy okoliczności egzoneracyjne, uwalniające prowadzącego zakład od odpowiedzialności. Są to: 1) działanie siły wyższej, co w sytuacji powoda nie nastąpiło;

2) powstanie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego, co również nie miało miejsca w niniejszej sprawie oraz 3) powstanie szkody z wyłącznej winy osoby trzeciej. W ocenie sądu w sprawie wystąpiła ta właśnie przesłanka, co wynikało już tylko z zeznań i twierdzeń samego powoda. Z zeznań tych wynika bowiem, że jedynym sprawcą wypadku był pracownik włoskiej firmy kierujący wózkiem widłowym. To on bowiem najechał wózkiem widłowym na nogę powoda, a następnie, usiłując z niej zjechać, doprowadził do powstania dalszych obrażeń jego ciała. Pracownik ów w żadnej mierze nie podlegał przy tym władztwu pozwanej spółki (...); ponadto do zdarzenia doszło poza terenem działania pozwanej spółki – na terenie włoskiej firmy. Ani powód, ani nikt inny w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody na osobie powoda – w ustalonych okolicznościach jedynym (wyłącznym) sprawcą wypadku był bowiem ów kierowca wózka widłowego. Bez znaczenia jest przy tym fakt, iż nazwisko owego kierowcy nie jest znane. Po pierwsze, mogłoby zostać łatwo ustalone, gdyby wszcząć zmierzające ku temu postępowanie, po drugie jednak, nawet gdyby nie doszło do jego zidentyfikowania, brak byłoby podstaw, by uznać to za okoliczność obciążającą pozwaną i powodującą konieczność „przejęcia” przez nią odpowiedzialności za skutki wypadku z udziałem powoda.

W świetle powyższego powództwo skierowane przeciwko pozwanej zostało uznane w całości za nieuzasadnione, wobec czego oddalono je, o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

Stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o dokumenty (złożone przez obie strony procesu oraz zgromadzone w aktach organu ZUS), których autentyczność nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. Istotne znaczenie miały także zeznania J. S. (1), także uznane za miarodajne i wiarygodne, gdyż były one konsekwentne, tożsame z zeznaniami złożonymi w trakcie postępowania wypadkowego oraz logiczne. Sąd oddalił natomiast wnioski dowodowe strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. S. (3) i M. M. oraz wnioski o jakich mowa w punkcie 6 odpowiedzi na pozew, uznając, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był już wystarczający do wydania rozstrzygnięcia.

Zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.), strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Stosownie natomiast do treści art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego statuują tym samym zasadę, że wprawdzie wynik procesu z reguły decyduje o obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, niemniej nie jest to obowiązek nieograniczony i podlega ocenie z punktu widzenia zasad słuszności. Kodeks nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73). Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 r., sygn. akt II CZ 223/73). Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu (por. postanowienie SN z dnia 11 września 1973 r., sygn. akt I CZ 122/73). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Mając na uwadze okoliczności zdarzenia, uwzględniając nadto sytuację materialną powoda (utrzymującego się obecnie wyłącznie z renty, z której po potrąceniach należności alimentacyjnych na mocy tytułu wykonawczego w wysokości 338,38 zł, pozostaje mu na utrzymanie niewiele), sąd odstąpił od obciążania J. S. kosztami procesu. Sąd miał nadto na uwadze, że postępowanie nie było nadmiernie rozbudowane i nie wymagało nadmiernego wysiłku ze strony pozwanej – sporządzone zostało wyłącznie jedno pismo procesowe (odpowieź na pozew), przeprowadzona została jedna rozprawa. Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie II sentencji wyroku.